

Jeszcze się tam żagiel bieli – Alicja Majewska

Wyszły kobiety na morski piach,
Stały nad wielką wodą,
Stare, młode,
Całe we łzach
I z wiatrem leciały od lądu,
Bezradne i mokre od łez,
Spojrzenia aż po horyzontu
Jasny kres

Jeszcze się tam żagiel bieli,
Chłopców, którzy odpłynęli,
Nadzieja wciąż w serc kapeli
Na werbelku cicho gra

Wrosły kobiety w nadmorski brzeg,
W czekaniu swym i cierpieniu,
Jak kamienie,
Tnąc fali bieg
I z wiatrem leciało od lądu
Milczenie ich oczu i rąk,
Daleko, aż po horyzontu
Jasny krąg
Jeszcze się tam żagiel bieli,
Chłopców, którzy odpłynęli,
Nadzieja wciąż w serc kapeli
Na werbelku cicho gra,
Bo męska rzecz być daleko,
A kobieca - wiernie czekać,
Aż zrodzi się pod powieką
Inna łza, radości łza

Męska rzecz - dognać w biegu
I uśmierzyć grzywy fal
Nasza rzecz - stać na brzegu,
Stać i wierzyć i patrzeć w dal

Jeszcze się tam żagiel bieli,
Chłopców, którzy odpłynęli,
Nadzieja wciąż w serc kapeli
Na werbelku cicho gra,
Bo męska rzecz być daleko,
A kobieca - wiernie czekać,
Aż zrodzi się pod powieką
Inna łza, radości łza
Bo męska rzecz być daleko,
A kobieca - wiernie czekać,
Aż zrodzi się pod powieką inna łza,
Radości łza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych